GŁOS POMORSKI

Nr. 234 — Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 40 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. — pod opaskę w Polsce 1000 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 300 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** piątek, dnia 6 go października 1922 | Telefon Nr. **50** i **51**.

Zatwierdzenie list wyborczych.

Warszawa, 5. X. (PAT.) Wczoraj o godz. 4 po poł. odbyło się zebranie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego p. Bresiewicza. Zatwierdzono 14 list państwowych do Senatu i 19 do Sejmu.

Do Sejmu unieważniono: listę 21 (niezal. socjalistów); lista 19 została wycofana, następnie unieważniono listę do Senatu nr. 20 (ludowców żydowskich) z Pryluckim na czele.

Nie zgłoszono: list senatorskich do następujących list: 4, 11, 17, 18.

Do Sejmu i Senatu zatwierdzono następujące listy państwowe:

Nr. 1 P. S. L. (Witos), z której skreślono kandydaturę dr. Greka, który nie zgłosił na czas swej deklaracji.

Nr. 2. P. P. S. — skreślono kandydaturę do Sejmu p. Klemensiewicza;

Nr. 3. Wyzwolenie — skreślono dr. Janika i panią Dziubińską do Senatu;

Nr. 5. Komuniści;

6. Rady Ludowe;

Nr. 7. Lista N. P. R.

Nr. 8. Czerść. Zw. Jedn. Narod.;

(Listy nr. 9 niema eżby nie było omyłek co do liczb 6 i 9).

Nr. 10. Lista O. U. P., w której skreślono p. Czesława, Wacława Makowskiego (min. sprawiedliwości), Koliszera, Kamienieckiego i Giełtyńskiego do Sejmu, a do Senatu pp. Narutowicza (min. spraw. zagr.), Lewensteina i Zdzisława Tarnowskiego (wszyscy nie zgłosili deklaracji.

12. Lista Polskie Centrum — skreślono 16 nazwisk do Sejmu m. i. p. Maślanki i Pawlikowskiego.

13. Lista Polsk. Stronnictwa Ludowego (Lewica) — skreślono 14 nazwisk;

15. Lista grupy Okonia — skreślono połowę podanych kandydatów;

16. Blok mniejszości narodowych — skreślono p. Szippera;

20. Lista państwowa Związku Kresowego na której figuruje kandydatura p. Narutowicza.

Generalną Komisja wyborcza zbierze się dopiero po wyborach, aby obliczyć scrutinium.

Konferencja w sprawie Bliskiego Wschodu.

Konstantynopol. (PAT.-Havas). Generałowie państw sprzymierzonych przybyli dziś zrana do Mudanji i odbyli przed południem wstępną konferencję. O godz. 3-ej spotkali się z przedstawicielem kemalistów, poczem konferencję odroczono do jutra, ażeby delegat grecki mógł wziąć w niej udział.

Londyn, (PAT.) Dzienniki donoszą z Konstantynopo, że konferencja pokojowa odbędzie się w Skutari.

*

Decyzja sprzymierzonych.

Paryż. (Pat.-Havas) „Petit Parisien" dowiaduje się z Londynu, że lord Curzon oświadczył kategorycznie Venizelosowi, iż nota sprzymierzonych z dnia 23 września stanowi niewzruszoną podstawę polityki angielskiej na Wschodzie. Curzon zaznaczył, że oddaje się największą usługę rządowi ateńskiemu, jeżeli mu się doradzi, ażeby zgodził się na tę decyzję sprzymierzonych.

*

Sytuacja w Tracji.

Londyn, (Pat.) — „Times" donosi z Konstantynopola, że sytuacja w Tracji wschodniej jest poważna. W wielu okolicach wymordowano Turków, a domy ich spalono.

Londyn, 4. 10. (Pat.) — Specjalny sprawozdawca „Pall Mall and Globe" donosi z Aten, iż greckie siły wojskowe bronić się będą w Tracji do ostatniej kropli krwi. W dobrze poinformowanych kołach są zdania, że Grecy mogą wystawić w Tracji armję w sile 150 000 ludzi.

*

Uwięzienie króla greckiego.

Paryż, (Pat.) — „Intrasigeant" przynosi niepotwierdzoną wiadomość, jakoby komitet rewolucyjny trzymał króla Jerzego zamkniętego w jednym z pokojów pałacu, jako więźnia. Komitet dał mu rzekomo do zrozumienia, iż nie jest on jeszcze ostatecznie uznany za króla.

*

Zjadz min. spraw zagran. państw bałtyckich.

Ryga. (PAT.) Tutejsze dzienniki przynoszą wiadomości, że 8 bm. ma się odbyć zjazd min. spraw zagranicznych Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji.

Celem zjazdu tego ma być sprawa ogólnego rozbrojenia państw bałtyckich.

Turcy opuszczają strefe neutralną.

Ateny. (PAT.) Wojska tureckie opuściły Panderme w strefie neutralnej. Również opuścili oni, jak mogli to zauważyć lotnicy koalicyjni Ismid.

*

Okręt sowiecki w Gdańsku.

Gdańsk, (Pat.) — Przybył do portu gdańskiego po raz pierwszy okręt rosyjski pod flagą sowiecką. Jest to statek handlowy o pojemności 193 ton, naładowany skórami niewyprawnemi i szczeciną. Okręt należy do rządowego „Bałtyckiego Towarzystwa okrętowego".

Niemiecka prasa gdańska faktowi przybycia tego okrętu przypisuje wielkie znaczenie, widząc w tem zapoczątkowanie stosunków handlowych gdańsko-rosyjskich.

Przeciw napływowi cudzoziemców w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Aż do ostatecznego ustalenia zarządzeń przeciw napływowi cudzoziemców, zarządzono ścisły nadzór na granicach państwa.

Podróżni będą przy wjeździe składali spis przedmiotów przez siebie przewożonych, a przy wyjeździe spis ten będzie kontrolowany. W razie gdyby ktoś więcej przedmiotów wywoził, jak przywiózł, wtedy płaci cło w złocie.

Zjazd bankierów amerykańskich.

Berlin, (AW) — Donoszą tu z Nowego Jorku, iż dnia 2 bm. otwarto tam kongres bankierów amerykańskich z udziałem przeszło 10 tysięcy osób ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych. Przedmiotem obrad ma być między innemi sprawa reparacji i długów wojennych koalicji.

Zatwierdzenie wyroku śmierci.

Rewel, (Russpress) — Prasa estońska komunikuje, iż najwyższy trybunał sowiecki zatwierdził wyroki śmierci, wydane na członków estońskiej komisji opcyjnej.

Pogrom w Teheranie.

Ryga, (Russpress) — Radjo sowieckie komunikuje, że w Teheranie doszło do pogromu Żydów.

Podwyższenie taryfy kolejowej w Niemczech.

Berlin, 4. 10. (Pat.) — Z dniem 1 listopada taryfa osobowa na kolejach niemieckich będzie podwyższona o 100 procent.

Z ostatniej chwili.

Nie D. U. P. — a P. S. L.

Warszawa, 5. X. (Tel. własn.) Minister sprawiedliwości Makowski, figurujący dotąd na liście państwowej D. U. P., kandyduje obecnie z listy Piastowców w okręgu krasnostawskim.

Polacy wyratowani z płonącej Smyrny.

Warszawa, 5. X. (Tel. własn.) Nadeszła tu wiadomość, że podczas pożaru Smyrny około 100 obywateli polskich uratowali marynarze francuscy, którzy zabrali ich na swe statki wcześniej, aniżeli obywateli francuskich.

Germanofil na liście N. P. R.

Warszawa, 5. X. (Tel. własn.) W Białym Stoku figuruje na liście do Sejmu znany germanofil i intyngant polityczny, b. adwokat w Moskwie i członek rosyjskiej partji „Redetów" p. Aleksander Lednicki.

Rosjanie przeciw blokowi mniejszości.

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.) Na zjeździe przedwyborczym w Brześciu, odbytym przez Rosjan, powzięto uchwałę nieprzyłączania się do bloku mniejszości narodowych.

Kandydatury witosowców na Pomorzu.

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.) Witosowcy (PSL.) postawili w okręgu tczewskim na Imiejscu p. dr. Izydora Brejskiego, w toruńskim p. Kruszewskiego z Prątnicy (skazanego świeżo za oszczerstwa, rzucane na swego ks. proboszcza na 6 miesięcy więzienia), w grudziądzkim p. Wiktora Kulerskiego i posłankę Piasecką. — Do Senatu kandyduje p. Wiktor Kulerski.

Życzenia prezydenta ministrów dla teatru grudziądzkiego

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste otwarcie teatru miejskiego w Grudziądzu.

P. prezydent ministrów dr. Nowak wysłał następującą depeszę do magistratu m. Grudziądza:

„Nie mogąc przybyć osobiście, ślę życzenia pomyślnego rozwoju nowej placówki kulturalno-oświatowej na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.

(—) Nowak, prez min.

*

—** **Dzisiaj o godzinie 10-tej przed południem ks. proboszcz Dembek** w kościele farnym odprawił cichą Mszę św. na intencję pomyślnego rozwoju „Teatru Miejskiego". Podczas Mszy św. orkiestra smyczkowa 64 pp. pod batutą p. por. Dawidowicza oraz miły śpiew pp. Palczewskiej oraz pana Szymańskiego przyczyniły się do podniesienia nastroju. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Magistratu z p. prezydentem Włodkiem, p. starostą Ossowski, artyści teatru in corpore oraz publiczność. Główna nawa kościoła przyozdobiona była odświętnie żywą zielenią.

Gdańsk, 5. X. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 21,50—22,00 dolary St. Zj. 2050—2100.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Najuporczywszy ból głowy i migrenę usuwają proszki z kogutkiem „MIGREONO NERWOSIN" [2554A
Sprzedają wszystkie apteki i drogerje. HURT. Umbreit & Co, Poznań

Dziś 5-go ostatni termin przeglądania list wyborczych.

Z powodu wydania odezwy wyborczej przez Chrześcijańską Demokrację.

Cała Polska przeczytała już odezwę wyborczą Chrześcijańskiej Demokracji.

I niejednemu wyrwać się musiało z piersi westchnienie ulgi po przeczytaniu tej jasnej, prostej, harmonijnej, optymizmem tchnącej odezwy.

W naszych czasach, kiedy jak zmora ciąży nad życiem naszem codziennem widmo wzmagającej się drożyzny, kiedy niejednemu głód dokucza i nie mamy gdzie mieszkać, potrzeba istotnie, jak mówi odezwa, „spojrzeć prawdzie w oczy“, a prawda ta nie jest straszna, o ile się ją sobie uświadomi i w czas zabierze do zwalczania przyczyn niedomagań naszych, głodu, drożyzny i anarchji.

Odezwa wyborcza wyraźnie wskazuje, że 4 długie lata rządów socjalistów, enpeerowców, piastowców i wyzwoleńców zdeprecjonowały, zmniejszyły wartość, walutę, skompromitowały Polskę w oczach zagranicy, a wewnątrz kraju zamiast odbudowywać, zamiast ostrożnie zabrać się do leczenia gospodarczego życia, systematycznie je rujnowano, i tylko wyjątkowej odporności naszego organizmu narodowego i łasce Opatrzności zawdzięczać musimy, że przemysł nasz zwolna wprawdzie, ale wciąż powraca do przedwojennej normy, a w kraju nie brak żywności.

I nie może złagodzić faktu spustoszenia jako skutku 4-ro letnich rządów lewicowych to, że od czasu do czasu spotykamy na stanowisku ministrów jakiegoś narodowca, który, zresztą będąc krótko ministrem, nie mógł zupełnie oddziałać na ogólny kierunek polityki rządu, w całości swej służącemu interesom partji, a nie narodu.

Najzdrowszy jednak organizm narodowy nie wstrzyma takich eksperymentów; trzeba życie narodowe budować na innych zasadach. Przedewszystkiem na zasadach uczciwości i wyrzeczenia się interesów osobistych, klasowych i doktryn partyjnych, tam, gdzie wchodzi w grę interes narodu.

Chrześcijańska Demokracja rzuca więc hasło rządu nie partją, ale całego narodu. Któż z nas nie czuje, nie rozumie tego, że w takim rządzie leży zbawienie Polski.

Niech to będą ludzie rozumni, odważni, a nadewszystko oddani sprawie polskiej, dobru wszystkich nas społem i każdego z nas osobna. Niech to będą ludzie wyżsi ponad chęć utrzymania się u władzy, ludzie naprawdę wielkiej idei.

Symbolem takich ludzi jest dziś w Polsce Korfanty.

Niech żyje Korfanty.

Trzeba życie narodu budować na innych zasadach: nie przeciwstawiając klasę klasie, nie szczując przeciwko Kościołowi i religji, nie eksperymentując na żywem ciele narodu.

Zasady chrześcijańskie, te najwznioślejsze zasady moralne, powinny rządzić życiem prywatnem, gospodarczem i politycznem. Ażeby dać tej potrzebie wyraz, Chrześcijańska Demokracja wzywa do otoczenia Kościoła Chrześcijańskiego serdeczną i gorliwą opieką.

Naród bez Kościoła nigdy nie będzie rozwijał się pomyślnie. Zapomniano o tem. Dziś Kościół jest zwalczany, i w każdym razie zręcznie osłabiany zgodnie przez wszystkie stronnictwa lewicowe.

Zasady chrześcijańskie, które Kościół wpaja w dusze ludzkie, są w stanie przeprowadzić największą reformę, jaka jest do dokonania, reformę pojęć i uczuć ludzkich.

Pod wpływem tych wzniosłych zasad wzrasta w siłę obóz ludzi, którzy postawili sobie za cel bezwzględny swego życia krzywdę robotniczą usunąć.

Trzeba bowiem uświadomić sobie tę rzeczywistość, tę prawdę, że tylko ci zdołają podnieść robotnikowi jego płacę, zabezpieczyć los i zapewnić mu poszanowanie godności ludzkiej, którzy tych rzeczy domagać się będą w imię interesu całego narodu, z hasłami życia a nie śmierci na ustach, twórczości a nie zagłady, konstrukcji a nie destrukcji.

To też z ufnością odczytywać możemy program społeczny Chrześcijańskiej Demokracji. Z pewnością niema tam demagogji, ani niezliczalnych obietnic. Wszystko tam jest zważone i obliczone na siły, a nie na zamiary.

Program socjalny Chrześcijańskiej Demokracji na najbliższe pięciolecie nie obiecuje za wiele, ale to, co zawiera, może napawać robotnika ufnością, że dobrze uczyni, pokładając los swój w ręce Chrześcijańskiej Demokracji.

Ubezpieczenia społeczne, a zwłaszcza ubezpieczenia na starość, ustawa o minimum płacy, ustawa o zbiorowych umowach pracy, ustawa o izbach pracy, o komisjach rozjemczych, budowa domów robotniczych, obrona ośmiogodzinnego dnia pracy i utrwalenia urlopów — oto są hasła programowe Chrześcijańskiej Demokracji, a każdy przyzna, że odpowiadają one najgoręszym pragnieniom robotników, i że tych reform a nie rewolucji i nie zniesienia własności prywatnej domaga się robotnik w Polsce.

Chrześcijańska Demokracja dowiodła już w Sejmie Ustawodawczym, że potrafi dla dobra robotników z korzyścią pracować, i że nie zbraknie jej ani dobrych chęci ani wytrwałości dla wywalczenia tych praw.

Trzeba sobie zatem tylko prawdę uświadomić, ażeby zrozumieć, że ratunek jest, a droga wiedzie prosta, skuteczna i wzniosła. Prawdę trzeba jednak zbadać do końca. Okaże się wtedy, że Polska po upływie 4-letnich rządów lewicowych dziwnie została zażydzona nietylko na ciele, ale i na duchu.

Nietylko w urzędach naszych na najwybitniejszych stanowiskach znajdujemy Żydów, nietylko opanowali oni prasę naszą, teatry, kinematografy, ale zdołali również polityce polskiej zagranicznej nadać kierunek obcy duchowi polskiemu a korzystny dla interesów ciemnych międzynarodowych sił.

Polskę trzeba odżydzić, a stanąć muszą zgodnie do tej walki wszyscy patrjoci polscy, narodowcy wszyscy.

Dlatego Chrześcijańska Demokracja idzie do wyborów nie samodzielnie ale w bloku z innemi szczerze narodowemi stronnictwami. Rozumiemy, że w przyszłym Sejmie, gdzie może się znajdować około 100 posłów Żydów, Niemców i Ukraińców, z którymi lewica łatwo się dogada, gdyż obca jej jest polityka jasnego interesu Polski, najważniejszą rzeczą do spełnienia będzie przeciwstawiać tym niebezpiecznym dla Polski elementom silny, zwarty obóz narodowy, zdecydowany usunąć wszelkie ukryte zakulisowe wpływy żydowsko-masońskie z polskiej polityki państwowej.

I niech nam nie mówią, że blok ze stronnictwami narodowemi to reakcja, albowiem robotnik nie uwierzy nigdy, ażeby nazwisko Korfantego, Hallera i tylu innych zasłużonych dla sprawy narodowej działaczów oznaczały jakieś dla robotników odstępstwo od programu wielkiej demokracji Zachodu.

Górnośląski robotnik dał temu zresztą wymowny wyraz, tak licznie głosując na listę bloku narodowego. W tej części kraju naszego, gdzie burżuazja jest wyłącznie niemiecką, a inteligencja urzędnicza enpeerowską, zwycięstwo bloku narodowego oznacza, że nazwisko Korfantego jest dla robotnika grnośląskiego symbolem nietylko wyzwolenia narodowego ale i wyzwolenia społecznego.

Za przykładem górnośląskiego robotnika pójdzie cały rozumny ogół robotników polskich. Bałamutna agitacja nie trafi im do przekonania. Bo radzą się oni w dniu wyborów swego sumienia, a głos ten sumienia im wskaże, że na dziś robotnik polski stanąć musi obok polskiego burżuja w karnym narodowym szeregu, albowiem gra idzie o wielką stawkę, o przyszłość Polski, i o szczęście całych pokoleń. Chrześcijańska Demokracja pójdzie do wyborów pod znakiem odrodzenia moralnego i pod tym znakiem zwycięży.

Tylko jeszcze do soboty, 7 bm.,

można nabyć

losy po 500. — mk.

loterji na rzecz Inwalidów Wojen. Rzp. Polskiej

w Ekspedycji „Drukarni Pomorskiej“ w Grudziądzu Groblowa 27-29, lub w następujących miejscach: księgarnia „Wiedza“ — Józefa wybickiego 33, „Rozwój“ Rynek 11, Bracia Bażańscy — Lipowa 1, Wawrzyniak, skład cygar — Plac 23. Stycznia, „Drukpol“ — 3. Maja 37, Pomorska Agencja Handlowa.

Ciągnienia odbędą się od 12 do 21 października 1922 r.

Główna wygrana:

2.000.000 mkp.

25,779 wygranych w łącznej sumie

40.000.000 mkp.

Kupując los nie tylko spełnisz **czyn obywatelski**, ale w krótkim czasie **możesz się stać miljonerem.**

Zamawiających losy z poza Grudziądza prosimy dołączyć na przesyłkę (list polecony) 100 mk.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 106

(Dokończenie.)

Mógł to? — Przecie już odwracała się Halzuchna od ołtarza, już druchny cofały się od niej, jak od nie swojej, — mniszki otoczyły ją kołem...

Na ślubny strój Bieleckiej nałożyły habit z grubej wełny owczej, zdjęły wieniec z jej głowy, odsłoniły ją czernią zakonnego welonu i powiodły Halzuchnę ku rozpostartym w głębi nawy kościelnej kirom, gromnicami zapalonemi obstawionym.

Na całunie krzyżem legła wyświęcona mniszka...

Wtedy, jakoby przed umarłą poklękały zakonnice w podle przeora, który rozpoczął półgłośną litanię:

„święci niebiescy duchowie...
„Święte męczenniczki...
„Święci zakonnicy i pustelnicy...
„Święte dziewice...

Odpowiedział, westchnieniu podobny, chór głosów:

„Módlcie się za nami...

Kolebały się stłumione słowa modlitwy, podnosiły i opadały, jako te westchnienia żalne, rozmiotane, by ciche fale wód sennych... Zdało się, iż mgliste wieje gasnących i wstających, kolebiących się zawodzeń płyną nie z piersi ludzkich, lecz od nieruchomych murów kamiennych klasztoru, że z nich właśnie dobywają się, wsiąkające przez cztery wieki w granitowe ściany zakonne — wzdychy mniszek, przez żadne ucho nie słyszane zduszone łkania młodości, tęsknice palące, jeno oddechem ze serc dobywane.[89])

Teraz z uwięzień swych po setkach lat dobyły się te głosy echem szlochu lamentliwego, popłynęły skróś kamieni do świata żywych, jak tchnienie dalekiego chorału...

Intonował przeor:

„Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu...
„Abyś królom i książętom chrześcijańskim pokój i zgodę...

[89]) Norbertanki, zgromadzenie kanoniczek regularnych zakonu premonstratensów, założonego około 1112 r. przez św. Norberta we Francji. W Polsce założył zakony Norbertanów i Norbertanek pod Krakowem na Zwierzyńcu Jaksa z Miechowa w r. 1172.

Odpowiedziały mu zawodząco mniszki:

„Wysłuchaj nas, Panie...“

Dymy gromniczne białą przędzą snuły się ponad całunem, kłębiły wokół leżącej zakonnicy...

Przysłaniała ją coraz gęstsza mgła czegoś nieprzeniknionego, zaziemskiego, odgradzała już od świata...

XIV.

Tylko ćwierk ptasi kląskał w puszczy niepołomickiej, tylko smyrgały po niej wiatronogie zajączki, płochliwe łasice, rogacze, rysie zjuszone, wszelki zwierz, obawy wyzbyty...

Jesienne szły czasy. Gąszcz wielkich borów przepełniał obfity w tym roku obród zwierzęcego potomstwa, — całe stada samic niosły się z młodemi, nie straszone niczem. Zaś skrzydlate, śpiewające roje osiadały chmarami gałęzie drzew, szybowały w różanych zorzach poranku aż pod stary zamek niepołomski, gruntowany jeszcze przez Kazimierza Wielkiego, sędziwy, ciężki, głębiący się już we ziemię...

Nikt tu teraz zwierzowi leśnemu swobody nie mącił, wesela życia nie psował: żaden strzał nie szył przestworzów, myśliwska trąbka nie grała, chociaż pora była łowiecka, dla strzelców sposobna...

Nie...

Nastało królowanie przyrodzeniu wszelkiemu, śmierć tu dostępu nie miała: biegun nie deptał kopytami bujnych traw, nie padały pod siekierą drzewa, na ostępie zbędne; rósł każdy krzaczek nie tknięty, ta jagoda nie zerwana...

Spokój tu trwał i cisza.

A on chodził po dzikich uroczyskach niepołomickiej puszczy samotny, od ludzi stroniący...

„Godziny, dnie całe, tygodnie spędzał teraz Batory w tajni onych borów, dziwną jakąś, głęboką ogarnięty zadumą...[90])

Tułał się po polanach niepołomskich, między niebosiężnemi sosnami, obok chylących się do ziemi kosmatych gałęzi chojów olbrzymich...

Jakieś wieje dusznej udręki niosły go, że błąkał się od ostępu do ostępu, od rozwalisk spróchniałych drzew, do źródeł, bijących w leśnych zatajach...

Coś omraczało ducha wielkiego króla; niechęć do życia, zobojętnienie, smutek władnęły Batorym.

[90]) A. Sokołowski: Dzieje Polski t. III str. 759.

Ów, który był jawą życia, tętnem czynu, mocą niezłamaną, kleszczem, gnącym harde karki poddanych; ten, trzebiący w bezbrzeżach północnych puszcz drogę promieniowi cywilizacji; on, który zemioną sławę bojowego heroizmu polskiego rozjarzył nagle w słońce, bijące na Europę; który porywał już za sobą naród i wiódł go do ładu, do mądrości, do potęgi i przeznaczeń, ważących na dziejach świata; ten, ku któremu wielki Sykst V, „jednacz pokoju“ zwracał nadzieję ucieleśnienia śmiałych zamysłów stolicy apostolskiej; ów, któremu książęta Rzeszy niemieckiej chcieli cesarską koronę włożyć na czoło[91]), ów, nigdy nie strudzony, którego rozkazom poddawali się wielmoże, mówiąc: „ścierpim je i rzeczem w końcu, iż dobre“[92]); on, przy żołnierzu swym stojący pod gradem kul, ścisłej sprawiedliwości stróż; łagodny i przystępny w obcowaniu z poddanymi, a razem Cezara w majestacie przypominający, — wielki król począł teraz gasnąć, martwieć, w cienie melancholji zstępować.[93])

Coś wątliło mu duszną żywotność, zobojętniało zamiary, przenikało go smutkiem.

Może dziewięcioletnie „wysiłki serca“ przy dźwiganiu sceptrum królewskiego; może „szarpanie ciągłemi potwarzami“, „cierpki żywot pędzony tutaj“[94]), może przeczucie śmierci, zbliżającej się przedwcześnie, wyzucie ze szczęścia; wyrzeczenie się nadziei ojcowstwa; żelazne kiełzno dobrowolnie na siebie włożone zazbyt odgrodziły króla Stefana od płomion, życiu ludzkiemu niezbędnym...

Już snać „unożon“ był Batory i trudem i troskami i brakiem wszelkiej pociechy...

W mgłach pozachodnich, rozwleczonych na burzanach niepołomskich, krył się przed wzrokiem ludzkim, błąkał po pustoszy borów...

Przyrodzeniu tylko ukazywał zmroczone cierpieniem królewskie swe oblicze.

[91]) A. Sokołowski: Dzieje Polski t. III str. 751.

[92]) Słowa Radziwiłła Sierotki o Stefanie Batorym.

[93]) Jesień 1585 r. poprzedzająca na rok śmierć króla.

[94]) Testament Stefana Batorego, który król raptium spisywać zaczął 27 maja 1585 r. A. Pawiński: źródła dziejowe t. X str. 11.

Koniec.

8

Nr. 8 narodowy!

Obiorą go mądre głowy!

Lista nr. 8 jest listą wszystkich zjednoczonych Stronnictw narodowych.

Z ruchu przedwyborczego.

Nieudały wiec P. S. L.

Nowe Miasto, dnia 27 września.

Na dzień wczorajszy zwołał p. poseł Wasilewski wiec witosowców do Nowegomiasta (pow. lubawski), który odbył się w Hotelu Polskim o godzinie 1 w południe. Obecnych było około 40 osób. Zagaił zebranie p. Kruszewski z Prątnicy, (zasądzony świeżo za oszczerstwo), który w swem przemówieniu rzucał tylko wyzwiska i obelgi na ludzi zacnych, a wychwalał pod niebiosa p. Witosa.

Jako drugi zabrał głos były adwokat p. Brejski, który taksamo jak p. Kruszyński bryzgał błotem na p. Korfantego, Paderewskiego, Seydę, Komisarza w Gdańsku p. Płucińskiego, p. Karasiewicza itd., natomiast, jak zwykle, wysławiał czyny pp. Piłsudskiego i Witosa.

Widząc, jak obecni spokojnie przyjmowali te wywody był pewien zwycięstwa i, upojony temi mylnemi wrażeniami, kończy swe długie, lecz bardzo nudne przemówienie. W dyskusji zabiera głos p. Wałaszek z Osówca, który w miażdżący sposób swem przekonywającem przemówieniem niszczy tak mozolną pracę p. Kruszewskiego, i p. Brejskiego. Gdy skończył swe przemówienie p. Wałaszek, ci przed chwilą przekonani witosowcy podnoszą okrzyk: „Niech żyje Korfanty", „Niech żyje Wałaszek" i na czele z p. Wałaszkiem opuszczają lokal, pozostawiając na sali p. Brejskiego i jego zarząd.

P. P. S. w Tczewie.

Tczew, dnia 28 września.

Nasi P. P. Sowcy wyzyskują drożyznę i ogólną biedę, by bić z kapituł i po temu uprawiać grunt do swej demagogji partyjnej. Stąd na dziś zwołali wiec i sprowadzili niejaką panią Domańską, znaną już na gruncie pomorskim.

Najciekawsze to, że N. P. R. tu prawie, że zlikwidowany, bo olbrzymia część zdrowego i rozsądnego robotnika przeszła do Chadecji, a odpadki dalej na lewo do P. P. Sów. To też nikogo nie zdziwiło, że temu socjalistycznemu wiecowi przewodniczył p. Heda, dawny przywódca N. P. Ru. z Tczewa. Jak on się zapalał za temi socjałami. Ano, toć czerwony w czerwonym widzi swego brata. Dziwna rzecz, że ani jeden z N. P. Ru. nie zabrał głosu i nie potępił prowokacyjnej roboty p. Domańskiej, która szkalowała na księży, na Kościół, broniła Żydów, Niemców itd. Naszych najlepszych ludzi łotrami zrobiła. — Pod niebiosa sławiła Moraczewskiego, Daszyńskiego i innych.

P. Trzeciakowski zabrał głos w dyskusji i bronił całą siłą słowa wielkiego patrjoty p. Paderewskiego, wskazał, jak go cenią rodacy w Ameryce, i że jedynie do Paderewskiego mają zupełne zaufanie.

P. Wilga z Tczewa 2-krotnie wykazał, do czego zdążają socjaliści, wskazał, czem był socjalizm w Niemczech podczas wojny, a ten osławiony Daszyński wił się jak bluszcz wokoło tronu Habsburgów. Drożyznę spowodował nie kto inny jak tylko p. Piłsudski przez niepotrzebne wywołanie przesilenia gabinetowego. W końcu wniósł p. Wilga okrzyk na Korfantego, który z zapałem powtórzono. Ktoś tam zawołał: „Niech żyje Piłsudski", ale jakoś bardzo słabo odezwało się kilka głosów. P. Balcerowski zadał kilka pytań, lecz owa pani ani przewodniczący p. Heda, nie umieli dać konkretnych wyjaśnień.

Robotniku polski! Otwórz oczy — patrz, oto w ten sposób ciebie zdradzają. Przywódcy N. P. Ru. łączą się z socjałami, razem bronią Żydów, Niemców i innych mniejszości narodowych. Daj im za to odprawę 5 i 12 listopada i **głosuj na listę nr. 8, bo ta jedynie z Korfantym na czele jest naszą jedyną listą narodową.**

Skulczycy psują front narodowy.

Tczew, dnia 28 września.

Ks. proboszcz Łosiński z Sierakowic zwołał do Tczewa na dziś zjazd delegatów. Stawiło się 9 delegatów już z księdzem Łosińskim, mimo, że ks. Ł. do ludzi tak z Z. L. N. jako i należących do Chrześc. Narod. Stron. Roln. pisał listy i zapraszał na to zebranie, obiecując mandaty itd.

Chyba nikt nie może się skarżyć na listę Chrześc. Związku Jedności Narodowej, która reprezentuje wszystkie stany.

Ks. prob. Łosiński wysunął wiec swą odrębną listę, mimo, że na liczne zaproszenia 8-miu się stawiło. Będzie to tylko szkodziło sprawie naszej, pomoże to tylko wrogom naszym.

Wszyscy prawi obywatele, którzy pragną, by ład i porządek zwyciężyły anarchję w dniu wyborów głosować będą na listę nr. 8 jako jedyną narodową, na której czele stoi Korfanty. **Precz z sobkostwem, precz z egoizmem i osobistemi zachciankami, zwyciężyć musi zdrowy rozsądek.**

Rozmaitości.

× **„Elektryczna służąca".** Kryzys służby domowej, jaki panuje obecnie we Francji (nie lepiej zresztą jest i u nas), spowodował odpowiednie czynniki, a mianowicie Istytut Badań Naukowych w Paryżu, do ogłoszenia konkursu na aparaty elektryczne, któreby, o ile możności ułatwiały pracę gospodyni i czyniły niepotrzebną pomoc służby domowej. Jednem słowem chodzi tu o wynalezienie czegoś w rodzaju elektrycznej służącej.

A zatem aparaty do mechanicznego sprzątania mieszkania, do mycia naczyń, do prania, gotowania, rąbania drzewa, trzepania dywanów itp. Zaiste gdyby się to udało — wszystkie gospodynie nie tylko Francji, ale chyba całego świata błogosławiłyby pana Breton, prezesa wyżej wspomnianego instytutu. Albowiem raz na zawsze, byłaby rozwiązana kwestja rondla i miotły, zapewniona czystość wzorowa, i idealna wygoda.

× **Bolszewicka wieża Babel.** W chwili, gdy całe prowincje rosyjskie wymierają z głodu, a więzienia moskiewskie i petersburskie tak przepełnione są przez więźniów „politycznych", że okazuje się potrzeba wysyłania tych nieszczęśliwych do specjalnie urządzonych obozów koncentracyjnych w tundrach archangielskich aby tam prędzej powymierali — komisarze bolszewiccy, zupełnie, jak owe małpy z „Księgi Dżungli" Kiplinga — nie przestają śpiewać o swej wielkości i chwale.

Wyrazem zaś tej wielkości ma być — jak donoszą moskiewskie „Izwiestja" — olbrzymi „pałac pracy", którego projekt przedstawił przewodniczący sowietu moskiewskiego, towarzysz Kamieniew-Rosenfeld, na jednem z ostatnich posiedzeń tego sowietu, a na który sowiet moskiewski ma asygnować nie mniej niż czternaście miljonów rubli złotych.

Pałac ma stanąć w samem sercu Moskwy i obejmować salę na 8 000 osób, tudzież cztery sale pomniejsze, ukoronowany zaś ma być przez wieżę tak wysoką, aby przewyższała wszystkie wieże, istniejące na świecie. Szkic projektu tego gmachu opracował architekt moskiewski, Szczuczew, co do ostatecznych jednak planów, to bolszewicy zamierzają ogłosić konkurs międzynarodowy.

Według projektu Szczuczewa, gmach zajmie przestrzeń 216 000 stóp kwadratowych, dla pozyskania zaś tej przestrzeni w środku Moskwy ma być zburzony hotel „Continental", restauracja Testowa i sześć bloków kamienic, a ponieważ budowa gmachu ma się rozpocząć na wiosnę r. p., burzenie więc wskazauych domów rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Wiadomość powyższą korespondent londyńskiego „Timesa" zaopatruje w dowcipną uwagę, że nie ulega wątpliwości — na podstawie doświadczeń dotychczasowych — iż bolszewicy skutecznie wypełnią pierwszą część swego programu, mianowicie zburzą istotnie domy, stojące na miejscu, w którem ma stanąć gmach, wymarzony przez towarzysza Rosenfelda.

Z bliska i z daleka.

Trudno jest doprawdy uwierzyć, że dziś w XX wieku, po wojnie światowej i przewrocie, jaki sprowadziła, w okresie, kiedy republiki jak grzyby po deszczu wyrastają, na gruzach do niedawna mniej lub bardziej autokratycznych mocarstw, kiedy na wschodzie rozpasanie „woli ludu" zrodziło bolszewizm, namiętną propagandę swych haseł wywołujący w reszcie Europy, a nawet w Azji groźne przewrotowe prądy, tak że w czerwcu łuna komunizmu zagraża światu światu — że dziś istnieją jeszcze w Europie zakątki ziemi, gdzie ludzie żyją, rządząc się zawsze prawami datującemi z X wieku, oraz zachowują zwyczaje i przywileje z epoki feodalnej!

Anachronizm ten jednak istnieje i skoro przetrwał dziesięć wieków mimo i wbrew wszystkiemu, co się na świecie przez ten czas działo, można się spodziewać, że przetrwa przynajmniej jeszcze drugie dziesięć, o ile naszej nędznej z krwi i błota ulepionej planecie tak długie lata istnienia są jeszcze pisaue.

Między Francją a Anglją, krajami które zawsze kroczyły na przedzie ludzkości na drodze postępu i cywilizicji, wśród kanału La Manche leży szereg wysepek t. zw. anglo-normandzkie wyspy. Ludzkość ich wprawdzie częściowo jest tylko angielską, politycznie jednak należą wyspy te do Anglji — teoretycznie przynajmniej tak rzeczy stoją — praktycznie bowiem wyspy anglo-normandzkie są właściwie niezależne. Bo ilekroć parlament w Londynie wyda jakąś ustawę — to dziewięć razy na dziesięć okazuje się, że stoi ona w zupełnej sprzeczności z przywilejami i prawami lokalnemi, których od wieków nikt nigdy nie miał odwagi odebrać wyspiarzom lub zmienić w czemkolwiek i wobec tego parlament może sobie w Londynie ustanawiać co i jak chce nikogo na wyspach nawet głowa o to nie zaboli. Przywiązani fanatycznie do swych przywilejów, praw i zwyczajów, strzegą ich wyspiarze zazdrośnie, stosują się do nich naogół bardzo skrupulatnie.

I tak właściciele większych obszarów ziemi na wyspach tych noszą do dziś tytuł „seigneur" tj. feodalnego zwierzchnika i z władzy swej i przywilejów korzystają nie na żarty. Przysługuje im prawo pobierania od ludności w swych ziemiach dziesięciny z pola, z łowionych w morzu tak ryb jak i szczątków rozbitych okrętów, co stanowi poważny dochód wyspiarzy i z zbieranych alg morskich, których spalaniem trudni się tamtejsza ludność. (Algi te, wysuszone i spalone, dają popiół zawierający duży procent jodu: zakupują je fabryki chemikalji, płacąc bardzo dobrze). W razie zejścia bezpotomnego którego ze swych poddanych pan taki ma prawo korzystania przez cały rok ze spadku po nim; dopiero po roku majątek zmarłego przechodzi na jego najbliższych spadkobierców z bocznej linji. Na wyspie Sercq pan wykonuje jedyną i najwyższą władzę sądowniczą, zupełnie tak samo, jak za panowania królowej Anny! Każdy obcy przybysz, chcąc się osiedlić, lub chociażby zamieszkać czas jakiś na wyspie, musi do dziś dnia uczynić zadość prawu zwyczajowemu i złożyć przysięgę wierności miejscowemu panu.

Najbardziej znaną z tego specjalnego światka jest wyspa Jersey; ludność jej jest przeważnie francuska. Tam to schronił się wygnany z Francji przez Napoleona III Viktor Hugo — i z Jersey wysyłał wielki poeta w świat swe tchnące nienawiścią strofy polityczne i najzjadliwsze swe paszkwile przeciw „Badinget'owi", jak zawsze nazywał znienawidzonego Napoleona Małego. Na Jersey nie wolno jest przybyszowi zakupić kawałka ziemi lub domu. Co prawda ludność nauczyła się obchodzić to prawo — i dziś nie sprzedaje się wprawdzie willi i ogrodu na Jersey, ale się je wynajmuje bogatemu kupcowi z Caen lub Southhampton na przeciąg dziewięćdziesięciudziewięciu lat, płatnych z góry! Gdy królowa Wiktorja w początkach swego panowania odwiedziła wyspę Jersey, pan miejscowy seigneur de Rorel, wyjechał naprzeciw zbliżającego się okrętu królewskiego konno w morze tak daleko, póki woda nie doszła do pachwin wierzchowca", tak bowiem wedle odwiecznego zwyczaju, pan wyspy, wasal króla angielskiego, witać miał swego lennego zwierzchnika gdy ten raczył mu uczynić ten zaszczyt i przybił do jego brzegów.

Przedziwne są też prawa spadkowe na wyspach anglo-normandzkich. I tak na ogół zachowało się prawo pierworodztwa. Najstarszy syn dziedziczy dom rodzinny i czternaście „perches" (lokalna miara, mniejwięcej mórg) ziemi, resztą dopiero dzieli się pozostałe rodzeństwo. Na wysepce Moline zaś starodawnym zwyczajem rodziny dzielą się ziemią przypadającej w spadku w równych częściach; nie wolno jednak pod żadnym warunkiem części oddziedziczonej nikomu sprzedać, lub zamienić z kimkolwiek. W ten sposób po upływie wieków wysepka Molene, mająca zaledwie 100 hektarów powierzchni, wygląda dziś cała jak jedna szachownica o bardzo nierównych kwadratach; bywają bowiem działki, które doszły do wielkości jednego metra kwadratowego. Niektórzy rolnicy posiadają tam kilkadziesiąt takich większych i mniejszych działek rozrzuconych po całej wysepce. Można sobie wyobrazić, jak to tym nieszczęśliwym niewolnikom utartego prawa rozkosznem czyni uprawianie i tak już z natury nienajurodzajniejszej roli!

Na ogół jednak nie można powiedzieć, aby na wyspach działo się źle. Ludność żyje schludnie, dostatnio i spokojnie; latem czerpie znaczne dochody z przyjezdnych turystów, którzy licznie rokrocznie odwiedzają te oryginalne zakątki. Mało jest też prawdopodobieństwa aby hasła i zasady panów Lenina, Trockiego, Beli Kuhna ect. znalazły kiedy dostęp do tych szczęśliwych wyspiarzy, o których czas i postęp zdaje się łaskawie przez wieki całe zapominać.

* * *

Utarło się przekonanie, że tuberkuloza, bezsprzecznie jedna z najstraszniejszych klęsk dzisiejszej ludzkości, jest smutnym wykwitemg i rezultatem zbyt posuniętej cywilizacji naszych czasów. Rzeczywiście, skomplikowanie życia dzisiejszego, wielkie miasta, gdzie zgęszczenie ludności jest ogromne, a więc i warunki hygjeniczne nie mogą być nadzwyczajne, wogóle rozwój nauk, rzemiosł, wielka liczba fabryk, kopalń, zwiększająca się potrzeba olbrzymich administracji — maszyny, przedewszystkiem odsunęły ogromną ilość ludzi od pracy na roli, od przebywania ciągłego na świeżem powietrzu wśród zdrowego ruchu fizycznego. Wszystko to, zdawaćby się mogło, daje warunki nader sprzyjające rozwojowi tuberkulozy i stwarza doskonałe dla niej podłoże.

Tymczasem profesor Bartles odkrył świeżo pod Heidelbergiem szkielet człowieka z ostatniego okresu epoki kamiennej, i w stosie pacierzowym tegoż znalazł charakterystyczne zmiany dowodzące niezbicie, że osobnik ten dotknięty był tuberkulozą. A przecież człowiek z epoki kamiennej nie chodził na uniwersytet ani ślęczał całe życie w biurze — żył wyłącznie na powietrzu w niedostępnych lasach, nie wiedział, co znaczy zacieśnione murami powietrze, ani pył unoszący się tłumami na ulicach i drogach, ani dymy, gryzące z kominów fabrycznych. Za pożywienie służyły mu owoce, nie te, które brudny przekupień sprzedaje, ale wprost sam je zrywał, i mięso zwierząt dziko żyjących u których gruźlica nie istnieje. Za napój zaś miał wodę z krynicy, w pobliżu której nie było ścieków, ani kanałów miejskich.

A więc mikroskopijny lasecznik Rocha już w tych zamierzchłych czasach minował powoli organizm tych potężnych bestji rodzaju ludzkiego, jakiemi byli nasi przodkowie z epoki kamiennej. Cóż więc dziwnego, że w skarłowaciałem pokoleniu dzisiejszem straszna ta choroba prawdziwe czyni hekatomby!

* * *

Włosi, naród jak wiemy bardzo na ogół religijny, posiadają jednak specyficzną, swoistą pobożność. I tak umysłowość Lazzarone neapolitańskiego nie odbiega daleko od umysłowości panów, wysokich dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Bo Lazzarone obiecuje świeczkę Madonnę, jeżeli uda mu się obłowić dobrze w nocnej wyprawie po dobro cudze, którą właśnie zamierza, i co gorsza skrupulatnie wypełnia ślub uczyniony, jeżeli go szczęście nie zawiedzie i Carabinjerzy nie przychwycą na gorącym uczynku. I biedna Madona przywyczaiła się już, że chcąc nie chcąc zdarza się jej stać w glorji świeczek zapalonych ręką złodziejskich jej gorących wyznawców. To jednak, czego doczekała się ze strony komitetu, urządzającego niedawno doroczny obchód ku upamiętnieniu odparcia jednej z wielkich austrjackich ofensyw na Monte Grappo, podczas ostatniej wojny — to nie zdarzyło się jej jeszcze nigdy. Oto panowie komitetów z jenerałem Giardino na czele, umyślili dla uświetnienia tegorocznej uroczystości i wyrażenia czci i wdzięczności Madonnę której postać stoi w niszy skalnej na Monte Grappo udekorować ją medalem wojskowym za wdzięczność. I siedka Marja z Nazareth pełna anielskiej łagodności nie spodziewała się chyba nigdy takiego hołdu ze strony fanatycznych synów Marsa!

J. Selbor.

Przed otwarciem Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Dzisiaj po raz pierwszy otwiera swe podwoje Teatr Miejski w Grudziądzu. Ze sceny jego od tej chwili padać będą żywe słowa dźwięcznej polskiej mowy, godząc w serca i umysły słuchaczów, uszlachetniając to co w nich znajdą szlachetne, a niszcząc niskie instynkta. Wraz z polską mową przewijać się będą przed oczami widzów postacie i charaktery bohaterów ducha, jako przykłady godne naśladownictwa, lub karłów nędznych których wysunięto poza nawias społeczeństwa i napiętnowano, aby nimi odstraszyć ludzi słabej woli.

Oto zadanie Teatru, jako „szkoły ducha". Poza temi teatr polski na zachodnich kresach Rzeczypospolitej, które bodaj że najwięcej ucierpiały od bezprawia zaborcy musi być „świątynią sztuki" polskiej. W niej to pielęgnowany z całym pietyzmem dorobek polskiej literatury dramatycznej powinien trafić do serc i mózgów widzów i słuchaczy, przekonując ich o olbrzymiej swej wartości.

Nie koniec na tem. Poważna scena polska uczy nas najlepiej poznać nie tylko siebie samych, lecz także bliźnich — ich sposób życia, ich troski, zwyczaje, myśli i uczucia. A poznanie to odbywa się bez krępowania którejkolwiek ze stron, bez jakiegokolwiek przymusu.

Jeśli teatr miejski wypełni te kardynalne postulaty wówczas w dziejach kultury polskiej zasłuży na zaszczytną kartę. Zadatek ku temu ma poważny, mimo że dopiero od niespełna trzech lat dozwolonem jest polskiemu słowu rozbrzmiewać publicznie. Boć „Teatr miejski" jest niczem innem jak tylko dalszym udoskonalaniem tych wszystkich scen, które pracowały dotychczas w Grudziądzu, a więc „Teatru Miejskiego" z Torunia pod dyrekcją p. Frączkowskiego, „Teatru Objeździwego" pod dyr. p. Czapalskiego, „Teatru Pomorskiego" pod dyrekcją p. Książka i p. Lange'go. Wszystkie one pracowały z jedną wspólną myślą popularyzowania słowa i kultury polskiej. Jedne z nich uskuteczniały swój cel dorywczo, inne planowo z zakreśleniem swej działalności na szerszą metę aż do ostatniego tj. „Teatru Pomorskiego", który potrafił przez rok cały wytrwać na placówce wśród nadzwyczaj ciężkich warunków.

Teatry te utorowały drogę dla „Teatru Miejskiego" — nie teatru-jednodniówki umierającego przy zetknięciu się nawet z pozorem trudności lub przeszkód, lecz teatru w całem tego słowa znaczeniu stałego o działalności nieprzerwanej. Fundamenty tego teatru zbudowało miasto Grudziądz, wszyscy jego mieszkańcy, przez swoich przedstawicieli w Magistracie i Radzie. Najlepszy fundament skoro na nim nie stanie wspaniała budowa, staje się z czasem bezwartościowym trupem. My twórcy fundamentów „Teatru Pomorskiego" nie możemy dopuścić do ich zaprzepaszczenia, to też każdy według swej możności musi współdziałać przy budowie gmachu wspaniałego, godnego przybytku Duszy polskiej. Stanie się to wówczas jeśli sami pilnie uczęszczać będziemy na widowiska teatralne i tych, co jeszcze nie odczuli głodu „żywego słowa" wciągniemy na duchową ucztę i stworzymy z nich stałych biesiadników.

„Teatr Miejski" otwiera swe podwoje. Od nas jeno zależy, ażeby podwoje te wkrótce przez brak poparcia nie zamknięto, lecz przeciwnie rozbudowano tak potężnie, iżby zdołały pomieścić wszystkich bez wyjątku mieszkańców Grudziądza.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek: Brunona. Wschód słońca 6.10, zachód 5.26. Wschód księżyca 5.49, zachód 6.18.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2. w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **W uzupełnieniu wzmianki wczorajszej**, iż na terytorjum Tarpna istniał już kiedyś Dom Boży, dodajemy dziś parę szczegółów. Kościół w Tarpnie był kościołem filjalnym pod nazwą Św. Krzyża. Zbudowany w r. 1620 przez Jakóba Szczepańskiego, został w czasie wojen szwedzkich strasznie spustoszony. Odrestaurowano go wkrótce, lecz długo nową szatą świątynia się nie cieszyła, gdyż w r. 1769 i 1808 doznała ona świeżych znieważeń wskutek działań wojennych. W końcu nastąpiło zupełne zerwanie kościoła w r. 1829 a za materjał osiągnięto sumę 6 talarów. Uprzytomniwszy sobie te smutne koleje, jakie świątynia w Tarpnie przechodziła, wierzyć trzeba, iż to z wyroku Opatrzności danem nam jest cieszyć się nowo powstałą oazą dla dusz wiernych. Podajemy poniżej porządek nabożeństw w kapliczce Serca P. Jezusa.

Codziennie (prócz niedziel) o 7-mej rano msza św., po której słucha się spowiedzi ewtl. załatwia się chrzty św. i wywody. W miesiącu bieżącym codziennie o godzinie 6,30 wieczorem różaniec. W piątek jutrzejszy uroczyste nabożeństwo ku czci Najśw. Serca P. Jezusa o 7-mej rano a we wilję od 4 — 6-tej słucha się spowiedzi. Także przed każdem świętem i co sobotę słucha się spowiedzi od godziny 5-tej. Nabożeństwa w niedzielę: o 9-tej rano cicha msza św. z wygłoszeniem ewangelji i krótkiem przemówieniem, po niej ewntl. chrzty św. O 8-mej z rana słucha się spowiedzi. O 11,30 suma z kazaniem.

—** **Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.** W poniedziałek, dnia 2 bm. odbyło się w sali Bazaru wielkie zebranie Twoarzystwa Czytelni dla Kobiet. — W zebraniu wzięły udział nie tylko członkinie Towarzystwa w liczbie kilkuset, lecz przybyły bardzo licznie i te Polki, którym sprawa obecnej chwili nie jest obojętną. — Po słowie wstępnem wygłoszonem przez przewodn. Tow. p. Kruszonową i powitaniu Przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet pow. radomskiego pani Wronckiej odczytano protokół z ostatniego zebrania, który bez zmiany przyjęto. Następnie udzieliła p. przew. głos prelegentce p. Wronckiej, która w przeszło godzinnem przemówieniu w przepięknych słowach przedstawiła zebranym smutne położenie narodu polskiego w zaborze rosyjskim następnie położenie obecne, w serdecznych słowach gorąco apelując do zebranych, ażeby przy zbliżających się wyborach wszystkie kobiety-Polki stanęły na stanowisku swego zadania. — Głębokie wrażenie wywarło przemówienie, czemu dano wyraz w jednogłośnie przyjętej przez p. przew. przeczytanej następującej rezolucji:

„Zgromadzone w dniu 2. 10. na zebraniu w Grudziądzu kobiety pomorskie, stojąc na stanowisku dobra Ojczyzny protestują przeciwko walkom partyjnym, głosować będą solidnie przy nadchodzących wyborach na listę 8, Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, aby przyszły sejm i rząd odważnie tępił wewnętrznych wrogów ojczyzny, stał mocno na straży ładu i praworządności, a szanując wiarę ojców naszych przyczynił się do potęgi Polski chrześcijańskiej i katolickiej. — Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita. — Przew. p. Kruszonowa podziękowała imieniem zebranych w serdecznych słowach szan. prelegentce za łaskawe przybycie i piękne przemówienie zapewniając że ziarno rzucone wyda niewątpliwie obfite plony. Wspólnem odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono zebranie.

—** **Komitet wyborczy Organizacji Kobiet.** Dnia 2 października utworzył się w Grudziądzu wzorem innych miast Komitet Wyborczy Narodowej Organizacji Kobiet, w skład prezydjum Komitetu wchodzą panie: H. Kruszonowa, przewodnicząca — H. Kunertowa, zastępczyni — St. Krzywińska, sekretarka. Celem uzupełnienia Komitetu i zorganizowania dalszej pracy przedwyborczej odbędzie się posiedzenie w najbliższych dniach.

—** **Wszyscy mieszkańcy Grudziądza** żywo w pamięci mają jednego z wybitniejszych artystów byłego Teatru Pomorskiego **Mieczysława Mieczyńskiego**, który niejednokrotnie bawił swoim humorem zebraną publiczność (wspomnijmy „Pana Posła" lub „Dzieje Salonu") albo też wyciskał łzy „Chata za wsią", „Wesele". Artysta ten złożony ciężką trzymiesięczną chorobą, po przyjściu do zdrowia pozostając mimo swego talentu bez pracy, w celu polepszenia swoich warunków materjalnych **wystąpi gościnnie dnia 7 października, tj. w sobotę**, w sali Hotelu Warszawskiego w sztuce **„Oczy księżniczki Fathmy"** z łaskawym współudziałem Witolda Szpakowskiego, art. teatrów warszawskich. Mamy nadzieję, iż sympatycy talentu p. Mieczyńskiego wypełnią w sobotę salę po brzegi, pomni, ile to razy sympatyczny ten nasz artysta występował bezinteresownie, gdy chodziło o zebranie funduszów na cele narodowe i dobroczynne. Teraz oto społeczeństwo nasze ma sposobność okazania mu swej wdzięczności i szczerego uznania.

Hasłem więc naszem na sobotę: Wszyscy do Hotelu Warszawskiego na występ Mieczyńskiego!

—** **Otwarcie wystawy pływającej na Wiśle** odbyło się wczoraj o godzinie 12 w południe. Gości przywitał dyrektor wystawy pr. redaktor Geysztor, odpowiedział mu pięknemi słowy p. prez. Włodek. W imieniu P. T. Cz. K. i Amerykańskiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom przywitał gości bardzo serdecznemi słowy p. płk. dr. Janietowski. Obecni byli pp. starosta Ossowski, prez. Włodek, gen. Ładoś, Kasprzycki, delegacje cywilne i wojskowe jak i przedstawiciele prasy, przemysłu i handlu. Sprawę oświatową, którą kieruje p. dr. Janietowski na wystawie dla wojska przejął p. kpt. Niewiakowski, kier. oświaty garnizonu, dla szkół p. insp. Ossowski. Goście pod przewodnictwem p. dyrektora przy dźwiękach orkiestry wojskowej zwiedzili całą wystawę, poczem udali się na śniadanie, którem gościnnie podejmowała dyrekcja przybyłych. Szczególnie podnieść należy, że i powiat nie zapomniał o wystawie bo między kilku przedstawicielami powiatu także był obecnym p. burmistrz Łasina, Tompczyński i inni.

Bliższe szczegóły o wystawie podamy w następnym numerze. Tymczasem każdy, który pragnie poznać polski przemysł, polską sztukę i kulturę, powinien pośpieszyć na wystawę. Pozostaje ona jak wszędzie tylko 3 dni, wobec czego pośpiech jest konieczny.

—** **Myśliwym do wiadomości.** Wojewódzki Sąd Administracyjny rozporządził na obszar Województwa Poznańskiego przedłużenie czasu ochronnego na kwiczoły (drozdy) do 15 października.

—** **„Szmuglarz" przed sądem.** W ubiegłą środę Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem dyr. Zacheckiego rozpatrywała sprawę Artura Weich'a, któremu prokuratura wytoczyła proces karny o sprzeniewierzenie i kilkurazowy szmugel do Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska.

P. A. Weich posiada 180 mórg ziemi, a więc jest człowiekiem bardzo dobrze sytuowanym, którego bieda „nie bodzie" nawet w marnych czasach powojennych. Tymczasem p. W. nie wystarczyły dochody uzyskiwane z uprawy roli, „zwąchał" się ze szmuglarzami i rozpoczął interes. W dokończeniu tego „interesu" przeszkodziła policja i prokuratura, a w końcu Izba Karna, skazując p. W. za pomoc udzielaną „szmuglarzom" przy przemycaniu świń i bydła na 6 tygodni więzienia i 1 000 000 marek oraz koszta sądowe.

P. W. napewno więcej takich interesów robić nie będzie.

—** **Medal na upamiętnienie Sejmu.** Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu konstytucyjnego przygotowany jest medal pamiątkowy. Medal ryty w bronzie będzie wielkości mniej więcej dłoni. W środku widnieje księga z napisem: „Konstytucja", na niej zaś orzeł. Na otoku „Salus Rei publicae" oraz data 1919—22. Po lewej stronie emblematy prawodawstwa, owite w liście dębowe i data 17 marca 1921 roku. Na otoku nazwiska każdego z posłów. Pozatem będą odbite żetony pamiątkowe, które otrzymają wyłącznie posłowie, medale zaś będą udostępnione szerszej publiczności.

Ruch towarzystw.

—** **Zebranie Tow. Młodzieży Narodowej** odbędzie się dnia 5 października 1922 r. to jest w czwartek o godzinie 7,30 wieczorem w małej sali w „Bazarze". O łaskawe przybycie członków, upraszą Za Zarząd: Stasiak, sekretarz.

—** **Baczność Halerczycy!** Dnia 8 bm. o godzinie 11 przed południem odbędzie się zebranie placówki Związku Hallerczyków w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej nr. 26 w lokalu p. Czaplińskiego na które zapraszamy kolegów z Grudziądza i okolicy.

—** **Cech szewski w Grudziądzu** odbędzie swe kwartalne zebranie dnia 10 bm. o godzinie 5 i pół po południu na małej sali pod Złotym Lwem, ulica 3-go Maja nr. 16, na które to wszystkich członków zaprasza Zarząd.

—** **Zebranie miesięczne Związku Handlowców** odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godzinie 8 wieczorem na małej (górnej) sali „Bazaru". Z powodu ważności punktów, objętych porządkiem obrad, przybycie jaknajliczniejsze członków pożądane.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Strejk budowlany).** W poniedziałek rano złożono tu w przemyśle budowlanym pracę. W kilku większych przedsiębiorstwach, zwłaszcza niemieckich, nie strajkują. — Nie byłoby na miejscu, ażeby inspektor pracy się w to wmieszał?

Skazanie niemieckiego redaktora. Tutejszy Sąd powiatowy skazał naczelnego redaktora „Dirschuer Zeitung" Loskego za świadome rozpowszechnianie zmyślonych faktów na 150 000 marek grzywny.

—** **POZNAŃ. (Nagrody za dekorowanie balkonów).** Komitet dekorowania balkonów przyznał 6 nagród i dyplom honorowy za dekorację balkonów, odbywającą się corocznie w Poznaniu. Przy tej sposobności wyraził Komitet ubolewanie, że w tym roku nie wszystkie balkony były udekorowane.

Co na to mówi nasze Towarzystwo upiększenia miasta?

—** **SZAMOTUŁY. (Kradzież z włamaniem.)** Dnia 29 września br. otrzymał Posterunek Policji Państwowej w Szamotułach doniesienie telefoniczne, iż popełniono kradzież u. p. Henryka Wysockiego. Celem przeprowadzenia śledztwa wysłano na miejsce czynu posterunkowego Michalaka. Sprawcy kradzieży dostali się do mieszkania prywatnego przy ul. 3-go Maja, przez drzwi z ogrodu do kuchni którą otworzyli za pomocą fałszywych kluczy lub wytrychów. Z kuchni udali się do jadalni i tam z kredensu zabrali obrus na 24 osoby, 12 serwetek, 5 obrusów okrągłych, koloru zielonego, 30 serwetek zielonych, obrus okrągły biały z niebieskiemi kwiatami, okrągły obrus różowy i nakrycie jedwabne do fortepianu. Wszystkie wymienione rzeczy były oznaczone monogramem W. S. Oprócz tego skradziono jeszcze palto i inne rzeczy. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 1 500 000 marek. Charakterystycznem jest, że służąca nie zawiadomiła państwa Wysockich o kradzieży, lecz wszystko pouprzątała na swoje dawne miejsce. Policja Państwowa jest już na tropie złodzieja.

—** **OSTRÓW. (Zawieszenie pisma).** Z powodu trudności technicznych i drożyzny papieru zawiesiła „Gazeta Ostrowska" czasowo swe wydawnictwo; pismo to wychodziło przez lat 27.

—** **WŁOCŁAWEK. (Źródło siarczane.)** W leśnictwie Mazury, odległej 5 kilometrów od Włocławka po 5 miesięcznem wierceniu przez firmę Mazurkiewicza, odkryto źródło siarczane. Prawdopodobnie już w przyszłym roku rozpocznie się w tem miejscu budowa zakładu leczniczego. Jak wiadomo Tow. Akcyjne dla eksploatacji źródeł siarczanych zamierzało wybudować zakład leczniczy przy źródle Wieńcu, lecz długie pertraktacje z właścicielem ziemi, p. bar. Kronenbergiem nie doprowadziły do żadnego skutku. Obecnie Towarzystwo nie będzie krępowane w swoich zamierzeniach.

—** **WARSZAWA. (Śmiertelny wypadek z bronią).** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu domu przy Al. Jerozolimskiej nr. 53 zdarzył się tragiczny wypadek, który był skutkiem zbyt obfitej libacji i lekkomyślnego obchodzenia się z bronią. Oprócz właścicielki mieszkania Anny Wachnickiej, była tam obecna przyjaciółka jej Bronisława Grzybowska, fryzjer Kawalerek, szewc Kozłowski i dwaj ślusarze Piekarski i Popniski. Jeden z uczestników zabawy wyjął rewolwer i zaczął się nim bawić, inny chciał mu broń odebrać i w czasie tego padł strzał, który ugodził Kozłowskiego. Przywołane pogotowie odwiozło rannego do szpitala, gdzie po godzinie zmarł. Osierocił on żonę i czworo dzieci. Fryzjera i obu ślusarzy aresztowano. Dotąd nie wiadomo z czyjej ręki padł strzał.

—** **BIAŁYSTOK. (Targ o posag przed samym ślubem).** Działo się to w Białymstoku. Na sali weselnej wieczorem, gdy zwyczajem żydowskim panna młoda już się wytańczyła kilka godzin z koleżankami i pan młody miał przybyć, nie można się go było doczekać. Rabin czekał na sali do godziny 11-tej wieczorem, kiedy pan młody przysłał zawiadomienie, że zgodzi się na zaślubienie panny tylko wtedy, jeżeli jej rodzice podwyższą posag o 50 procent. Ci nie chcieli się zgodzić. Powstało zamieszanie. Goście weselni chcieli się już rozejść, ale jeden z nich kawaler, oświadczył, że on poślubi pannę młodą za ten posag bez podwyżki. Ślub też odbył się na poczekaniu. Po ślubie zjawił się pierwszy pan młody, ale już po niewczasie.

—** **WILNO. Zjazd inżynierów kolejowych.** Dnia 6-go października rozpoczyna się zjazd inżynierów kolejowych w Wilnie. Pozaobradami uczestnicy zjazdu zwiedzą szereg odcinków wileńskiej dyrekcji kolejowej. Obrady zjazdu potrwają 4 dni.

—** **ŁÓDŹ. (Czuły mąż).** Przy ulicy Ozorkowskiej nr. 6, wynikła kłótnia między małżonkami Piekara. Żona jego Władysława w ucieczce przed brutalnością męża wyskoczyła przez okno pierwszego piętra. Zawezwany lekarz pogotowia po udzielaniu jej pierwszej pomocy zostawił ją na miejscu.

—** **KRAKÓW. (Masowy wywóz bydła i nierogacizny).** W dniach tych władze krakowskie wpadły na trop masowego wywozu bydła i nierogacizny przeważnie do Czech. Na czele szajki wywozowej stał właściciel jednej z większych masarni.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Bezpieczeństwo kapitałów i wzmożenie dobrobytu.

Jedną z bolączek naszego ustroju walutowego jest zbytnia tesauracja pieniądza papierowego przez pewne warstwy społeczeństwa. Chowanie pieniądza powoduje zmniejszanie banknotów w obiegu, a w ślad za tem większą inflację celem zapobieżenia temu brakowi. Sam rząd jednak nie jest w możności temu zaradzić, o ile społeczeństwo go w tem nie poprze przez puszczenie w obieg pochowanych pieniędzy.

Jednym z najlepszych sposobów jest umieszczanie gotówki w bankach i innych instytucjach finansowych.

Nasz lud wiejski w większej części niema zaufania do składania swych oszczędności w bankach, wychodząc z fałszywego założenia, iż najpewniejszy bank — schować pieniądze w domu. Te częste morderstwa, dokonywane po wsiach w celach rabunku, mienia ciężko zapracowanego, powinno już dawno było nasz lud sprowadzić z tej błędnej drogi, utrzymywania większych kwot w domu. Odniosłoby to pożądany skutek, a morderstwa dla rabunku pieniędzy w niedługiem czasie stałyby się rzadkością. Bandyci bowiem, przekonawszy się, że lud u siebie pieniędzy nie chowa, nie mieliby celu do napadów, a wypadki, znęcania się nad ofiarami dla wydobycia zeznań o ukrytej gotówce także nie miałyby miejsca po okazaniu książeczek depozytowych.

Gdyby w tym kierunku księża i zwierzchnicy różnych związków zadali sobie trudu i oświecali lud, oddaliby społeczeństwu i krajowi prawdziwe usługi.

Lud wiejski jest mniemania, jak o tem niejednokrotnie mieliśmy sposobność się przekonać, że żyjemy w czasach, gdzie wszystko zawodzi, więc i banki stać się mogą niewypłacalnemi, zatem woli gotówkę trzymać.

Takie zapatrywania łatwo dadzą się odeprzeć, a to na podstawie zestawienia bilansu z poważnych instytucji bankowych, które wykazując potężne kapitały rezerwowe, są w możności, gdyby rzeczywiście nadeszły krytyczne chwile, zobowiązaniom zadosyćuczynić.

Nie od rzeczy będzie zwrócić także uwagę co do wysokości oprocentowania. Są ludzie łakomiący się na wysoki procent od swego kapitału. Przedwojenne doświadczenia pouczają, że kapitał ponad pewną normę oprocentowany, połączony jest z ryzykiem, tem więcej trzeba być ostrożnym w dzisiejszych czasach.

Kto zatem chce żyć bezpiecznie i bez troski o swój kapitał, nie powinien go trzymać w domu lecz ulokować w bankach, które dają rękojmię bezpieczeństwa. Jest to nadto może jedyny sposób zabezpieczenia inflacji pieniądza a zarazem wzmożenia naszego dobrobytu. Bank bowiem, rozporządzając przez to większemi kapitałami, mogą obniżyć procent dyskontowy, następnie uruchomić przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, których powstanie, czy też rozszerzenie jest uniemożliwione przez brak gotówki, co jest niemałą szkodą dla powiększenia bogactwa narodu i uwolnienia się przez to z pod obcej gospodarczej zależności.

Aski.

ROLNICTWO.

— **Krakowski Związek ziemian.** Po konferencji wojewody Gałeckiego z członkami prezydjum ziemian Stadnickim, St. Konopką, Dworskim i sekretarzem dr. Zdzisławem Chmielewskim wydział związku powziął postanowienie zwrócenia się z wezwaniem do wszystkich członków związku, aby w jaknajszybszym czasie sprzedał przynajmniej czwartą część przeznaczonego na sprzedaż zboża. Zboże ma być dostarczone konsumom i organizacjom konsumentów.

— **Druga Krajowa wystawa gołębi we Lwowie.** W dniach od 1—3 listopada br. odbędzie się we Lwowie w gmachu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski wystawa gołębi wszystkich ras i odmian, z szczególnem uwzględnieniem gołębi ras polskich i gołębi pocztowych.

Wystawę tę urządza pod protektoratem wspomnianego Towarzystwa Gołębi Pocztowych i Krajowych.

Równocześnie z wystawą odbędzie się drugi Zjazd hodowców gołębi, który będzie miał na celu ostateczne ustalenie wrzozca (standartu) rodzimych gołębi ras szlachetnych.

Program wystawy i deklaracje na zgłoszenie w niej udziału wysyła na żądanie przewodniczący Polskiego Towarzystwa Hodowców Gołębi we Lwowie p. Leopold Wiśnieski, ulica Ossolińskich 1, 16.

— **Międzynarodowy kongres rolniczy.** Międzynarodowy kongres rolniczy odbędzie się w Paryżu w przyszłym 1923 r.

Obecnie już został utworzony komitet organizacyjny pod przewodnictwem wybitnego przedstawiciela rolnictwa francuskiego, p. Merine.

Pozatem w skład biura powyższego komitetu wchodzi cały szereg innych zasłużonych osobistości, jak markiz de Vogue, prezes Stow. rolników francuskich, dr. Roux, dyrektor Instytutu Pasteura, Boret, prezes akademji rolniczej, Tisserand, Delalande i wielu innych. Sekretarzem jeneralnym jest p. H. Sagnier, naczelny redaktor pisma „Journal d'Agriculture Pratique".

PRZEMYSŁ.

— **Spółka akc. zjednoczonych ślusarzy chrześcijan.** W Warszawie zorganizowano spółkę akcyjną zjednoczonych ślusarzy chrześcijan. Na zebraniu organizacyjnem akcjonarjusze reprezentujący kapitał pierwszej emisji na sumę 15 000 000 marek, uchwalili drugą emisję akcji na sumę 45 000 000 marek, z prawem nabycia posiadaczowi jednej akcji pierwszej emisji, trzech akcji drugiej emisji.

— **Organizacja władz górniczych na terenie b. Królestwa Polskiego.** Z dniem 1 października br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie organizacji władz górniczych i określenia granic okręgów górniczych w b. Królestwie Polskiem.

Rozporządzenie ustala, że wszystkie funkcje, przewidziane w rosyjskiej ustawie górniczej, sprawuje Wyższy Urząd Górniczy w Warszawie.

Urzędowi temu podlegają następujące okręgi górnicze: 1. okręg sosnowski, 2. okręg dąbrowski, 3. okręg częstochowski, który obejmuje województwa warszawskie, łódzkie i z województwa kieleckiego — cały powiat częstochowski oraz z powiatu będzińskiego gminy — Rudnik Wielki, Choroń, Żarki, Niegowa, Władowice, Kromałów, Rokitno, Siewierz, Poręba Mrzygłorska, Pińczyce i Koziegłowy, 4. okręg radomski, obejmujący województwa lubelskie, białostockie i kieleckie z wyjątkiem powiatów częstochowskiego, będzińskiego, miechowskiego i olkuskiego.

KOMUNIKACJA.

— **Komunikacja z Austrją.** Od 1 października br. wprowadzono bezpośredni transport towarów frachtem zwyczajnym i pośpiesznym między Austrją a Polską przez wszystkie punkty kolejowe czechosłowackie, polskie i austrjackie. Komunikacja ta wprowadzoną została na podstawie międzynarodowej umowy kolejowej z dnia 14 października 1890 roku (ustawa bernenska) z uzupełnieniami.

HANDEL.

— **Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbyło się 4 bm. W nieobecności p. prezesa Tadeusza Marchlewskiego, który wyjechał do Warszawy z odczytem objął przewodnictwo p. dyr. Jurek. Po zagajeniu przystąpiono do obioru delegatów na Zjazd kupiecki w Toruniu w dniu 14 i 15 bm. Zostali wybrani: p. Kucharski, p. Sikorski, p. Günther, p. Różeński, p. Rychter i p. Tynecki.

Następnie p. Rosiński odczytał listy Centrali, skierowane do miejscowego Towarzystwa w sprawie Zjazdu. Kierownik Centrali zdał przebieg posiedzenia Głównego Zarządu Związku z przedstawicielami prasy p. dyr. Poszwińskim i p. red. Chmielewskim. Kierownik zaznaczył, że prasa pomorska odnosi się do tutejszych sfer kupieckich bardzo życzliwie i wszelkie komentarze rzeczowe ze sfer kupiectwa będą na łamach pisma umieszczane. Z kolei p. M. Pacoszyński poruszył palącą sprawę jaką jest obecnie brak cukru w Grudziądzu. Okazuje się, że w cukrowniach leżą ogromne zapasy cukru i zapasy te zostały objęte przez Ministerstwo Skarbu, które narazie wstrzymuje wydawanie cukru przyczyniając się do wywołania braku tego artykułu, a tem samem do uprawiania pokątnej spekulacji. Związek w porozumieniu z innemi organizacjami kupieckiemi wystosował pod adresem p. Ministra Skarbu protest domagając się aby w sprzedaży cukru nie było żadnego ograniczenia. Referenta poparł gorąco p. radca Klimek, uzasadniając potrzebę wywarcia przez kupiectwo na rząd pewnego nacisku, ażeby zaniechał tego rodzaju szkodliwych, tak dla konsumenta jak i przemysłu oraz kupiectwa eksperymentów.

Z kolei omawiano korzystanie kupiectwa z kredytów w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Związek otrzymał na swój memorjał od p. Ministra Skarbu doniesienie, że kupiectwo może dyskontować swoje weksle w P. K. K. P. W tym celu w imieniu Związku wyjechał do Warszawy delegat p. Tadeusz Marchlewski w celu pertraktowania w tej sprawie z p. dyrektorem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Kierownik p. M. Pacoszyński zakomunikował, że biuro Związku odwiedził p. redaktor Geysztor, dyrektor Wystawy Pływającej, która przybyła do Grudziądza, zapraszając kupiectwo do gremjalnego zwiedzenia wystawy. Pan Geysztor przy tej sposobności ma wygłosić odpowiedni referat gospodarczy. W dyskusji, w której zabierali głos p. Klimek, p. Joachimczyk, p. Korzeniewski A., p. Świętochowski, p. Różeński i inni, zauważono, że wystawa posiada wiele braków a przytem uprawia sprzedaż detaliczną, co już wprost nie licuje z wystawą. Pan dyr. Jurek, p. radca Klimek i p. M. Pacoszyński, zachęcając do wzięcia udziału zwracali uwagę, że jest to pierwszy krok nasz na polu zaznajomienia szerszych kół ludności o wytwórczości naszej, przeto należy mieć pewne wyrozumienie. Po stosownem przemówieniu p. L. Krzywińskiego uchwalono wystawę zwiedzić.

Na zakończenie poruszono sprawę wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chełmnie. Wybrano z łona Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu 4 delegatów, którzy udadzą się na tę uroczystość do Chełmna w niedzielę, dnia 22 bm.

O godzinie 10-tej zamknął przewodniczący p. dyr. Jurek posiedzenie hasłem: „Cześć Kupiectwu".

— **Umowy handlowe Polski z Rumunją, Włochami i Szwajcarją.** W Dzienniku Ustaw nr. 71 z dnia 30 sierpnia br. zostały ogłoszone ustawy z dnia 28 br. ratyfikujace następujące umowy handlowe: polsko-rumuńską z dnia 1 lipca 1921 r. polsko-szwajcarska z dnia 26 czerwca 1922 r. i polsko-włoską z dnia 12 maja 1922 r.

W najbliższym czasie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyji, a same umowy wejdą w życie 15 dnia po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Na mocy powyższych traktatów handlowych uzyskujemy od naszych kontrahentów zniżone cła konwencyjne, przyznane przez nas Francji.

Towary, mające korzystać z konwencyjnych zniżek celnych, powinny być zaopatrzone w świadectwo pochodzenia, wystawione przez upoważnione do tej czynności Izby handlowo-przemysłowe i organizacje kraju, w którym towar został wyprodukowany, a nadto świadectwa pochodzenia powinny być zaświadczone (wizowane) przez miejscowe konsulaty strony, do której się towar wywozi.

Organizacja świadectw, pochodzenia będzie ustalona na wzór organizacji, jaką zaprowadzono w wykonaniu umowy handlowej z dnia 6 lutego 1922 r. między Polską a Francją.

— **Handel z Rosją.** Przedstawiciel bolszewickiej misji handlowej w Warszawie, p. Gorczakow, oświadczył reprezentantom Związku kupców żydów:

Polska, mająca obecnie tak bogate kraje, jak Wielkopolska i Mołopolska, będzie mogła wywozić do Rosji jeszcze więcej towarów, niż przed wojną. Dla Polski ważniejszy jest rynek handlowy — rosyjski, niż wszelkie inne rynki. Rosja może też służyć za kraj tranzytowy towarów na daleki Wschód. Rosyjska misja handlowa może z zadowoleniem stwierdzić, że jej stosunki handlowe z tutejszymi przemysłowcami i kupcami pozwalają jej dokonywać tranzakcji na wielką skalę, co jest też dowodem, że Polska stopniowo powraca do stanu normalnego po ruinie wojennej. Pomimo różnych trudności technicznych, misja rosyjska zakupiła w ostatnich czasach w Polsce towarów na kilka miljardów marek. Jednocześnie rozwija się przywóz surowców z Rosji. Wkrótce przybędzie do Polski ruda żelazna.

— **O znajomość rynku rosyjskiego.** W Centralnym związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów odbyło się zebranie, na którem dyrektor zarządu towarzystwa „Bergenske baltyckie transporty", p. Lucjan Sawicki, po dłuższym pobycie w Moskwie i Pertersburgu zdawał sprawę ze stanu gospodarczego Rosji. Specjalnie szeroko uwzgledniane były w referacie: stan przemysłu, handlu, rolnictwa, transportów i finansów oraz nowa polityka gospodarcza sowietów i wpływ jej na kształtowanie się stosunków handlowych z obcemi mocarstwami, oraz rola portu Petersburskiego i jego wpływ na kierunki transportów.

Ideą przewodnią referatu była konieczność szeroko zamierzonego studjowania obecnych stosunków w Rosji, gdyż tylko na podstawie gruntownej znajomości tych stosunków, handel nasz z Rosją bedzie mógł się rozwinąć i utrwalić. Jest to tembardziej niezbędne, że inne mocarstwa prowadzą już podobną akcję i to w wielkich rozmiarach i będą niewątpliwie wielkimi konkurentami handlu polsko-rosyjskiego. („Gaz. Warsz.")

— **Co można eksportować?.** Korespondent „Przeglądu Wieczornego" zwrócił się do przewodniczącego Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu p. Berezowskiego z zapytaniem, co dozwolone jest do wywozu? P. Berezowski oświadczył: Wywóz zboża chlebowego zakazany jest bezwzględnie. Mowa jest tylko o wywozie pewnych ilości jęczmienia. Następnie wydano pozwolenie na wywóz 20 000 wagonów ziemniaków, a niebawem udzielone będzie pozwolenie na wywóz dalszych 30 000 wagonów. Jeszcze w czerwcu zadecydowano udzielić pozwoleń na wywóz jednego miljona gęsi. Hodowcy gęsi przeważnie z Pomorza przyzwyczajeni są do handlu zagranicznego gęsi i nagłe pozbawienie ich prawa wywozu zachwiałoby równowagę ekonomiczną gospodarstw. Dotychczas wywieziono tylko 60 000 sztuk młodych gęsi. Przyznany do wywozu kontyngent jaj za wrzesień wyniesło 100 wagonów, na październik 80, a na listopad 60 wagonów. Poza wywozem kilku tysięcy sztuk świń wzamian za bydło rozpłodowe, udzielone będą pozwolenia na wywóz mięsa końskiego, gdyż posiadamy go w kraju w znacznej ilości, a ludność go jeść nie chce. Co się tyczy artykułów niespożywczych, to otrzymujemy często podania o pozwolenie na wywóz szmat, skór, nasion oleistych itd Pozwoleń odmawiamy. W ogólności ruch wywozowy jest bardzo znaczny, znaczniejszy o wiele niż przywozowy. Z opłat wywozowych daliśmy skarbowi w roku bieżącym 2 miljardy marek, do końca roku suma ta dosięgnie 6 miljardów marek.

— **Termin trzeciego Targu Poznańskiego został już wyznaczony, mianowicie odbędzie się on w czasie od 28 kwietnia** do 4 maja 1923 roku.

— **Raporty gospodarcze o zagranicy.** Ministerjum Spraw Zagranicznych wydało ostatnio zarządzenie, aby podległe urzędy zagraniczne przesyłały bezpośrednio do Ministerjum Przemysłu i Handlu t. zw. raporty gospodarcze, zawierające dane o stanie przemysłu i handlu zagranicą.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Nowa delegatura do spraw dewizowych.** W krótkim czasie ma być wniesiony na Radę ministrów projekt rozporządzenia o rozciągnięciu na obszar ziemi Wileńskiej mocy obowiązującej ustaw i rozporządzeń, regulujących obrót dewizami w innych dzielnicach Rzeczypospolitej. W związku z tem w Wilnie ma powstać delegatura min. skarbu do spraw dewizowych.

— **Obrót czekowy na Górnym Śląsku.** Z dniem 1 października 1922 roku zaprowadza się obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności (w skróceniu PKO) w urzędach i agencjach pocztowych na polskiej części Górnego Śląska, tudzież wzajemny obrót czekowy PKO z urzędami i agencjami pocztowemi na obszarze reszty Polski. Na obszarze polskiej części Górnego Śląska będzie podjęty obrót czekowy PKO w markach polskich i niemieckich, zaś miedzy polską częścią Górnego Śląska, a resztą Polski wyłącznie w markach polskich.

Do obrotu czekowego Oddziału PKO. w Katowicach mogą przystąpić zarówno mieszkańcy polskiej części Górnego Śląska, jakoteż wszyscy inni na całym obkzarze państwa. W ten sposób uczestnicy obrotu czekowego Centrali PKO, w Warszawie i Oddziału PKO w Poznaniu — mogą być jednocześnie uczestnikami obrotu czekowego Oddziału PKO. w Katowicach.

— **Pieniądze metalowe** mieć będą wartość od 5 do 100 marek. Aljażu, z którego mają być one bite, nie ustalono jeszcze. Prasy, potrzebne do bicia tych monet, zakupiło ministerstwo skarbu zagranicą. Pierwsze pieniędze metalowe ukażą się nie prędzej, jak z początkiem przyszłego roku.

BANKI.

— **W sprawie przystąpienia miast do Banku Komunalnego.** Biuro zarządu związku miast rozesłało do wszystkich miast polskich okólnik, uzasadniający konieczność przystąpienia miast do Banku Komunalnego i Zakładu Kredytowego Małopolskiego.

Odpowiedź na wezwanie zarządu związku nadeszła już od szeregu miast.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

Urzędowe obwieszczenia
władz miejskich.
Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W sobotę, dnia 7 października 1922 r. o godzinie 9 ej odbędzie się w Grudziądzu na Placu Ćwiczeń przy koszarach Generała Hallera przy ul. Lipowej — przegląd oraz licytacja wypożyczonych za rewersem koni. — Wszyscy posiadacze koni wypożyczonych za rewersem, winni się na wymienionem miejscu stawić. — Niezastosowanie się pociągnie za sobą odebranie koni.

Grudziądz, dnia 29 września 1922. [3152

MAGISTRAT.
(—) J. Włodek.

OGŁOSZENIE.

Zgodnie z uchwałą Komisji Walki z Bezrobociem przy Urzędzie Wojew. w Toruniu — zawiadamia Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku, że całe zapotrzebowanie żwiru dla swego okręgu dyrekcyjnego pokrywała dotychczas zamówieniami na Pomorzu, obecnie zas dostawa jest wstrzymana ze względu na brak odpowiednich dostawców z Pomorza.

Komisja zwraca się niniejszem do wszystkich firm pomorskich, które podjęłyby się dostawy żwiru dla Dyrekcji Kol. P. w Gdańsku, aby nadesłały do tut. Urzędu swoje adresy celem podania ich do Dyrekcji w Gdańsku, która prześle oferentom szczegółowe warunki dostawy i zawrze odnośną umowę. [3151

Toruń, dnia 25 września 1922 r.

Komisja Walki z Bezrobociem przy Pom. Urz. Wojew.

OGŁOSZENIE.

Wojewódzka Rada Opieki Społecznej w Toruniu podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl § 190 ustęp 2 ustawy handl. odbędzie się w Toruniu w poniedziałek dnia 9 października br. w Magistracie (sala posiedzeń Rady Miejskiej I. piętro)

Walne Zebranie Akcjonarjuszy

Tow. Akc. „Pomoc Inwalidom" T. A. dla przemysłu i rolnictwa celem wyboru pierwszej Rady Nadzorczej. 3151

Toruń, dnia 23 września 1922 r.

Za Wojew. Radę Op. Społ.
(—) W. Zapała.

Potrzebni od 1 października b. r.

2 PRAKTYKANCI

z 1 do 2 letnią praktyką gospodarczą z średniem wykształceniem i ukończoną szkołą rolniczą na pensję z utrzymaniem wedle umowy do większych Dóbr w Zachodniej Małopolsce. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz curriculum vitae przyjmuje (3065

Dyrekcja Działu Rolniczego Księcia Romana Sanguszki
Gumniska, Tarnów Małopolska

Kapustę białą
w ładunkach wagonowych
kupuje
Pomorska Fabryka
kwaszenia kapusty i konserw ogórczanych
Chełmno (Pomorze). 3141
Adres telegr.: Eljot. Telefon 47.

Najtaniej
Węgiel
drzewo, torf, cement, wapno
wagonowo i w małych ilościach z dostawą do domów poleca [3041A
Dom Handlowy Bracia Rosińscy
Telefon 81 Grudziądz Trynkowa 3a

2 poljerów murarskich
2 poljerów ciesielskich

każdy z koloną. (przyjmuje także murarzy i cieśli bez poljerów). Płata 400 mk. na godzinę, wolne mieszkanie, kucharkę i opał.

Poznański, Działdowo.



Korzystajcie z okazji!!!

Pozostało jeszcze około 5.000 gotowych par spodni
które postanowiliśmy sprzedać w przeciągu miesiąca października i listopada po cenach konkurencyjnych.

Mając duże zapasy towarów spodniowych, zakupionych jeszcze przed ostatnią zwyżką mamy możność sprzedawania i wysyłania pocztą do wszystkich miejscowości za pobraniem (płaci się przy odbiorze) z warunkiem, że gdyby się towar nie podobał lub nie okazał tańszym od cen miejscowych, przyjmiemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Materjały trwałe, elektowne, dodatki wykwintne, uszyte podług ostatnich modeli.

Spodnie gotowe, czarne, granatowe, szare, lub w innym kolorze, czyste wełniane, gładkie lub w krateczkę. Cena za 1 parę 8.200 mk.

Spodnie czarne lub granatowe gat. B. z Bostonu lepszych fabryk po 11.300 mk. i 14 400 mk.

Spodnie do ubrań wizytowych, czarne tło białe paski po mk. 12.900, 14.900, i czysto kamgarnowe po 16 900, i 18.900 mk.

Również posiadamy **Palta Jesionki** z dobrych zimowych materjałów specjalnie paltotowych, we wszystkich kolorach. fasony ostatniej mody w 3 gatunkach. Fasony kimonowe lub Reglany gat. A 34.500 mk., gat. B 38 900 mk. gat. C 44.500 mk. wykończenie i dodatki wykwintne.

Robota naszych gotowych ubrań wykonana jest we własnej pracowni, wobec czego za taką gwarantujemy.

Przy zamówieniu na spodnie prosimy podać miarę w centymetrach: szerokość talji i długość, z braku miernika można przesłać nitkę w kopercie. Na jesionkę potrzebna tylko miara wzrostu: niski średni i wysoki oraz szerokość w plecach. Za nasze towary otrzymujemy podziękowania i powtórne zamówienia.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mk. 1000.—
Zamówienia prosimy adresować:



Do Działu ubraniowego Warszawskiej Spółki Manufakturowej
Warszawa, Jasna 18-20.
Telefon 243-80 i 171-28.

Prosimy uprzejmie nie zrównywać naszych wyrobów z tandetą. [3144

Sprzedaże

Nowa sypialka, garderoba [3775 **i kilka lamp** do sprzedania **Kołodziejczak**, 3 Maja 8, od 10—2 i 5—6.

Duże, eleganckie **lustro salonowe i garnitur koszykowy** na sprzedaż. [3743 3 Maja 25, part. na l.

MOTOR 4.5 PS., prąd stały 220 Volt, na sprzedaż. Lipowa nr. 41. (3770

Sprzedam [3779 **młode wyżełki** szlachetnego rodowodu **Maier, Niewałd,** pow. Grudziądz

Kompletne **parowe ogrzewanie** na sprzedaż. [3777 ulica Kościelna nr. 10. Telefon nr. 41.

Żelazne łóżka nadeszły i poleca takowe po cenie przystępnej. **Handel mebli** Groblowa nr. 31. 3154

Pierwszorzędny [3774 **dywan** na sprzedaż. Rzezalniana 22, II piętro.

Z powodu wyprowadzki na sprzedaż: **maszyna do szycia, kanapa, biurko, lustro. 2 łóżka dębowe i inne sprzęty** 3784 **domowe.** Müller, Bracka 11, I.

Dom z interesem w śródmieściu na sprzedaż. Oferty do Gł. Pom. pod nr 3781.

FUTRO bez pokrycia 3751 **tanio na sprzedaż.** ulica Bracka nr. 7, I p.

Na sprzedaż: Majątek 1200 mórg cena 130 milljon. stosowny też do dzielenia. Gospodarstwo 360 mórg cena 50 miljonów, 220 mórg 35 milljon., 140 mórg cena 20 milljonów. Wszędzie dobre zabudowania i dobre łąki, żywy i martwy inwentarz kompletny. Gospodarstwa zupełnie prywatne. [3156 **Bryszke, Chojnice,** Ramy 8.

Na sprzedaż: kamienica podobna do wili, z 2 mieszkaniami 6 i 8 pok. podwórzem, ogrodem owocowym, stajniami dla 4 koni, 2 remizami i t. d. [3782 **Piotrowski,** ul. Forteczna 23.

Posady

Poszukuję na stałą pracę **KOWALA** żonatego lub kawalera **Maier**, właśc. ziemski, **Niewałd,** (3778 powiat Grudziądz.

Potrzebny (a) [3150 **praktykant (ka)** biurowy (a) **zaraz** **„DRUKPOL"** Grudziądz, 3 Maja 37. Zgł. od 6 do 7-ej wiecz.

Tokarz mający zamiar się osiedlić i **rzeźbiarz** mogą się zgłosić **R. Schmidt,** [3780 Grudziądz, Rządowa 14

Potrzebny zaraz 3140 **nad-młynarz** (Obermüller) **Młyn Parowy Wąbrzeźno.**

Biegła maszynistka znająca prace biurowe **poszukuje posady** Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 3718a

Dziewczynkę do dzieci na pół lub cały dzień zaraz poszukuje **Bialik,** Rynek 6. 3783

Mieszkania

Poszukuje się **pokoju umebl.** ewtl. z całem utrzymaniem w okolicy ulicy Radzyńskiej. Zgłoszenia do Gł. Pom. 3718a

Wyższy urzędnik przyjeżdżający do Grudziądza na kilka dni każdego miesiąca poszukuje na stałe **umeblow.** przyzwoitego **pokoju** z osobnem wejściem. Zgłoszenia do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 3771.

Poszukuję 3055 **pokoju umebl.** z całodziennem utrzym. Zgł. do Pom. Fabr. Maszyn biuro techniczne także telefon 926.

Kupna

25 krów młodych i wysokodojnych **kupię natychmiast** Zgłosz. do Głosu Pom. z podan. ilości i ceny pod nr. 3772.

STARE złote i srebrne przedmioty jako też **stare zegarki** kupuje (3769 **Alfred Schnitzker,** ulica Pańska nr. 29

Kupię ręczny wózek 2 kołowy używany lub nowy byle zaraz [3149 **„DRUKPOL"** Grudziądz, 3 Maja 37.

Różne

Choroby żołądka, kiszek, nerek i zatwardzenia, hemoroidy leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera** Żądać w aptekach i drogerjach. **HURT. Umbreit Co, Poznań**

Maturzystka udziela **lekcji polskiego i łaciny.** Oferty do Głosu Pom. pod nr. 3761.

PIEGI żółte plamy. opaleniznę, pręgi naszyi od kołnierzyka **usuwa pod gwarancją Axela Krem** 1/2 sł. 750 mk. 1/1 sł. 1500 mk. Axela mydło, kaw. 500 mk. Do nabycia w drogerjach i aptekach. **J. Gadebusch** Poznań, ul. Nowa 7

Złoto i srebro! kupuje i płaci najwyższe ceny na wyrób obrączek ślubnych i nakrycia stołowego **Otto Walker,** Zakład Jubilerski Józ. Wybickiego 17/19 2132a

Poszukuję [3157 **pszedsiębiorstwa** z 15—20 robotnikami do cięcia wszelkiego drzewa długiego i na opał. Zgłosz. pod nr. 3157 do Głosu Pomorskiego.

EGZEMĘ, LISZAJE swędzenie skóry usuwa oryginalna maść **„LAIN AGE"** Żądać w aptekach i drog. HURT. Umbreit Co, Poznań. (2337A

Prasy ekscentryczne
wiertarki
prasy wrzecionowe
stance do dziurkowania
heblarki (chapping)
płyty blacharskie
bębenki do czyszczenia odlewów 3070
śrubsztaki
poleca **Erich Schmalz,** Grudziądz, Młyńska 26.

Wróciłem 3755 i przyjmuję od 8-9, 12-1, 3-5 **Dr. Maj** Lipowa 1, I. piętro Telefon 256. lekarz zakładu dla Niemowląt

Ożenki

Kawaler 25 lat, asyst. kol., poszuk. celem **ożenku** intel., muzyk. panny do lat 25. Of. z dołączeniem fotografji pod nr. 3773 do Głosu Pom.

Zguby

zgubiono papiery wojskowe na nazwisko **Bernard Lotkowski.** Uprasza się o zwrot takowych po powyższym adresem. Strzelecka nr. 8, III ptr. 3159

Kawiarnia Król. Dwór
Codziennie od godz. 5-tej
KONCERT ARTYSTYCZNY
Przystępne ceny. (2952
Znakomite CIASTA i NAPOJE.

Winiarnia Król. Dwór
ZNAKOMITA KUCHNIA.
Pierwszorzędne wina. (3161

Zawiadomienie!

Szanownej Publiczności jak najuprzejmiej donoszę, że z dniem dzisiejszym przenoszę mój

Tel. 41. SKŁAD MEBLI. Tel. 41.

znajdujący się dotychczas przy ul. Groblowej 47 **na ul. Kościelną nr. 10**

Staraniem mojem będzie Szanowną Publiczność tak teraz jak w przyszłości rzetelnie obsłużyć.

3776 Z poważaniem **Al. RUCIŃSKI.**

3155 **CEMENT WĘGLE** poleca do natychmiastowej dostawy **ATH** Akc. Towarz. Handlow. Związku Fabryk. **Bydgoszcz,** Zduny 18. Telefon 1817.

Potrzebny (a) buchalter (książkowy) (a) korespondent (ka) 3149

w jednej osobie zaraz. Wynagrodzenie dobre. Pierwszeństwo mają ci, którzy mają za sobą praktykę w Zakładach Graficznych jako korektor lub kalkulator. — Zgłoszenia tylko sił poważnych osobiście wraz z świadectwami i pisemnem curriculum vitae do Dyrekcji firmy

„DRUKPOL", Grudziądz 3-go Maja 37. Od godziny 6 do 7 wieczorem.

Drzewo opałowe
(sosnowe szczapy, wałki dębowe, bukowe i t. p.
kupuje i prosi o przesłanie ofert
Fr. Święty, Grudziądz
3128 Forteczna 6.

POMORSKA IZBA ROLNICZA w TORUNIU ma do zbycia dla rolników większą ilość jednocentnarowych **worków jutowych używanych** **po bardzo niskich cenach.** Zgłoszenia przyjmuje P. I. R. codziennie w biurze przy ul. Sienkiewicza 40 od godz. 8—3 p.p. 3162

6-ciu zdolnych 3173
formierzy
do lejarni żelaza poszukuje fabryka maszyn w Poznaniu Warunki korzystne Zgłosić swoje adresy w biurze ogłoszeń „PAR", Poznań Ratajczaka 8, p.nr. 40 57

Co to jest
Przewodnik Chrześc. Demokracji?

Miesięcznik wydawany przez Chrześc. Narodowe Stronnictwo Pracy.

Podaje wskazówki i rady organizacyjne, informacyjne i społeczne, materjały do wykładów i gotowe wykłady.

Służy oświatowej i kulturalnej pracy chrześcijańsko - demokrat.

Potrzebny nieodzownie wszystkim, którzy w pracy chrześcijańskiej demokracji czynny chcą wziąć udział

Zamówienia przyjmuje
Księgarnia Społeczna - Poznań
Skarbowa nr. 12.